



Czerwiec, Nr 6/2016 (171)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

*Pan jest mocą
i pieśnią moją,
i stał się
zbawieniem moim...*

2 Mż 15,2a



INFORMATOR PARAFIALNY
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

www.chorzow.luteranie.pl

Adres: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Chorzowie,
ul. Dąbrowskiego 22, 41-500 Chorzów

E-mail: parafia.chorzow@gmail.com

tel.: (032) 241 13 97

Konto parafialne: 50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

Kancelaria w Chorzowie czynna: pon.- pt. w godz. 9.00-13.00

Duchowny:

Proboszcz: ks. Bogusław Cichy

tel. (032) 241 13 97, kom.0 500 70 4662

Adresy kościołów:

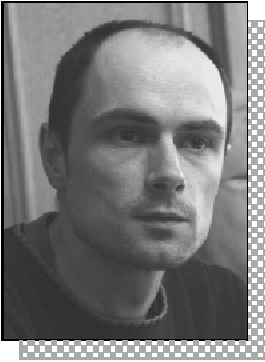
Kościół ks. Marcina Lutra Chorzów, ul. Powstańców 13

Kościół im. Elżbiety, Chorzów, ul. Katowicka 92

Zespół redakcyjny Informatora:

Joanna Famulska, ks. Sebastian Olencki, ks. Andrzej Wójcik,

ks. Bogusław Cichy, Anna Gnida



Bogusław Cichy

Proboszcz Parafii

Słowo od Duszpasterza

**Pan jest mocą i pieśnią moją,
i stał się zbawieniem moim...**

2 Mż 15,2a

Przytoczone słowa są początkiem pieśni Izraelitów, których przeprowadził Pan Bóg przez Morze Czerwone. Ludzie ci uniknęli śmierci – Najwyższy rozdzielił wody morza, aby suchą stopą mogli przejść na drugą stronę, a zatopił wojska faraona. Zostali cudownie ocaleni, były więc powody do świętowania. Nie mogą dziwić słowa: *Pan jest mocą i pieśnią moją, i stał się zbawieniem moim*. Słowa te nie wypływają z przeżyć jednego człowieka, ale są doświadczeniem całego narodu. Wśród Izraelitów zapanowała euforia, wyrwał ich Bóg z

beznadziejnej sytuacji. Po raz kolejny odczuli, że Bóg do którego wołali z niewoli, okazał swoją moc i stał się zbawieniem. Ta radość zamieniona została w pieśń dziękczynną i uwielbienia.

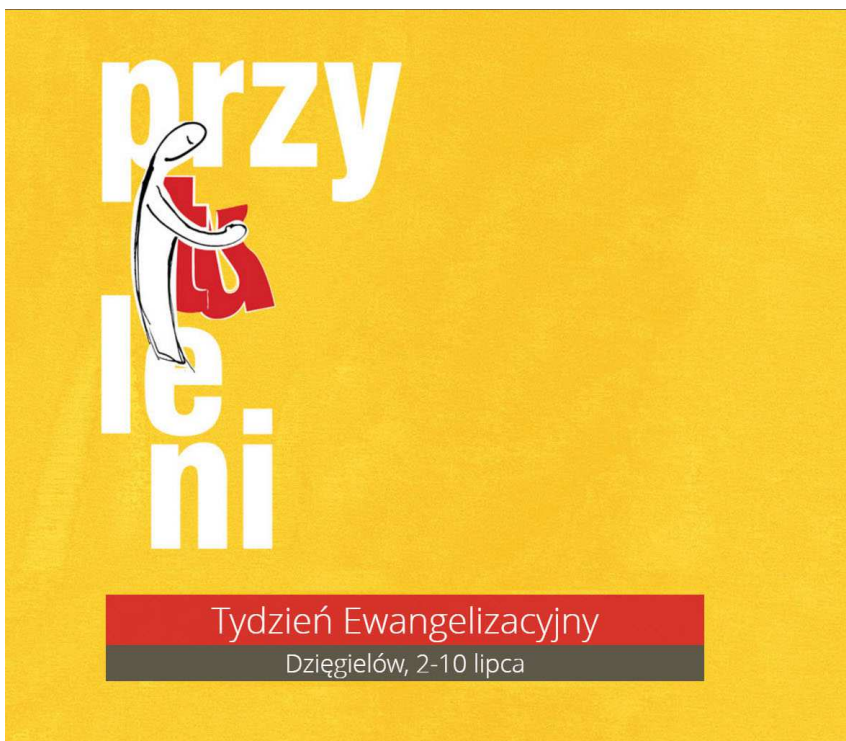
Być może niewielu z nas doświadczyło tak spektakularnego działania Boga w swoim życiu. Być może niewielu z nas było w tak krańcowo trudnej sytuacji jak Izraelici po egipskiej stronie Morza Czerwonego. To nie jest najistotniejsze. Kluczową sprawą jest, by ufać Bogu i Jego mocy. Pamiętajmy, że dla Izraelitów przejście przez Morze Czerwone było początkiem drogi, a po drugiej stronie morza była pustynia. Okazało się, że ludzie szybko zapomnieli słowa pieśni: *Pan jest mocą i pieśnią*

moją, i stał się zbawieniem moim. Zapomnieli, że doświadczyli Bożej mocy, zapomnieli, że Bóg stał się ich wybawieniem. Słowa pieśni zamieniły się w słowa skargi, narzekania i chęci powrotu do niewoli.

Żadna nasza wakacyjna wędrówka nie może równać się z drogą, jaką przebyli Izraelici do Ziemi Obiecanej. Ale może nie o kilometry i czas tutaj chodzi, ale nasze duchowe nastawienie do marszu przez

codzienność. *Pan jest mocą i pieśnią moją, i stał się zbawieniem moim* – niech te słowa staną się pieśnią naszej codzienności, w czasie naszych małych i wielkich podróży, kiedy pracujemy i odpoczywamy, kiedy Bóg przeprowadził nas przez wody morza i każe iść przez ogień pustyni.

A ja życzę wszystkim w ten wakacyjny czas, aby każdy codziennie odczuwał Bożą moc i zbawienie.



Pewna zakonnica oprowadza po zakonie reportera radiowego, który chce nieco przybliżyć swoim słuchaczom życie klasztorne. Najpierw siostra prowadzi go do kościoła, później do refektarza (stołówki) i do klasztornej kuchni. Na zakończenie reporter może nawet zajrzeć do celi klasztornej. Zakonnica objaśnia harmonogram dnia, pory modlitw i opowiada o wykonywanych pracach w klasztorze i w ogrodzie. Na koniec wizyty reporter pyta o motywację do takiego życia. Siostra wyjaśnia: „Oczywiście żyjemy zgodnie z Ewangelią – na tyle, na ile pozwalają na to nasze zakonne reguły.”

Pewien paryski mnich był strasznym plotkarzem i był znany z ostrego języka, którym wielu wyrządził szkodę. Pewnego razu rozeszła się plotka, że ojczulek czymś się okropnie zatruił. „Wiem co się stało...” powiedział jego młodszy współbrat, „on się po prostu ugryzł w język.”

Mężczyzna w czarnym stroju puka do bram nieba. Piotr otwiera bramę i pyta: „Czy byłeś kiedyś niesprawiedliwy?” „Byłem sędzią piłkarskim”, odpowiada mężczyzna. „Podczas jednego z meczów przeciwko Polakom niesłusznie podyktowałem karnego. To był mój błąd!” Na to pyta Piotr: „A kiedy to było?” „Jakieś 30 sekund temu.”

Przeczytaj (sam lub poproś o pomoc kogoś starszego) **Podobieństwo o czworakiej roli**, które jest zapisane w Ewangelii Mateusza w rozdziale 13, werse-ty od 1 do 9 i jego **wyjaśnienie** w wersetach od 18 do 23.

Podobieństwo to opisuje różne postawy, reakcje na usłyszane Boże Słowo. Jak myślisz, jaką głębą jest Twoje serce? Jak reagujesz na historie biblijne, nauki wersetów, na to, co mówi Biblia? Starasz się o tym pamię-

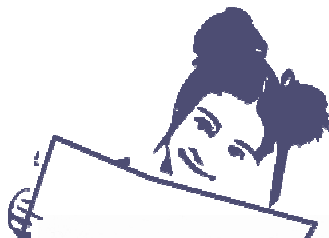
tać, robić to, co w Słowie mówi nam Bóg? Biblia mówi na przykład o tym, że mamy szanować swoich rodziców - jak sobie z tym radzisz? Jak udaje Ci się unikać kłamstwa? Pomagać tym, którzy akurat tego potrzebują? Jeśli masz dobre sposoby na wykonywanie Bożych zaleceń - podziel się nimi z kimś! Pamiętaj, że tylko rozumiejąc i wykonując Boże Słowo, możemy wydawać owoce w naszym życiu.



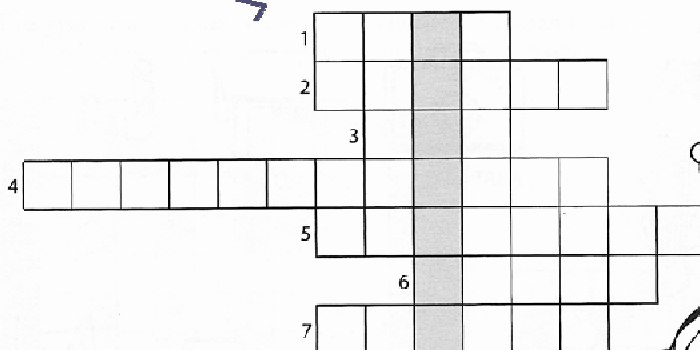
dla najmłodszych

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o siewcy. Lecz nie wszystkie rzeczy, które widzisz na rysunku, mogły być znane uczniom Jezusa. Które elementy nie pasują do rysunku?



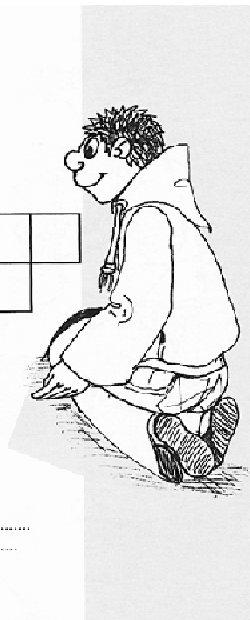


dla starszaków

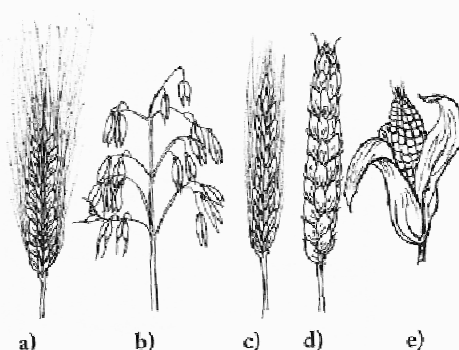


- (1) Drewniana wokół obrazu.
- (2) Co rzuca siewca do ziemi?
- (3) Ile było ziaren w kłosie, które przyniosło najlepszy plon?
- (4) Przykłady, które Pan Jezus opowiadał swoim uczniom, to
- (5) Dzięki oczom widzimy, a dzięki uszom
- (6) Ziarno, które uschło, gdyż nie miało wystarczająco dużo wody, upadło na
- (7) Ziarno, które uschło, gdyż nie miało dostępu do światła, upadło w

Hasło: Autorem pierwszej Ewangelii jest św.



Czy znasz te zboża? Dopasuj nazwy zbóż do rysunków.



pszenica
jęczmień
owies
kukurydza
żyto

Piorem...

*Panie spraw, bym potrafiła być czasem jak dziecko...
 Bym nie analizowała, nie chciała zrozumieć więcej niż mi jest dane
 Bym po prostu zaufała
 A nie miała jedynie świadomość, że tak należy
 Bym bez pytań: dlaczego? zginała kolana przed Tobą
 I schylała swą głowę przez Ojcowskim majestatem
 Byś był dla mnie autorytetem
 Bym z dziecięcą szczerością potrafiła wylewać przed Tobą
 Każdą radość, troskę, przeżycie...
 Bym z dziecięcym entuzjazmem opowiadała Ci każdą sprawę
 Dużą i tą pozornie banalną
 Bym chciała cieszyć się z Tobą
 I wylewać łzy przytulona do Ciebie
 I bym po przeżyciach męczącego dnia prosiła z miłością:
 A teraz mnie przytul, potrzymaj za rękę...*

*Spraw, bym zawsze wieczorem sięgała po książkę
 Tą najpiękniejszą z ksiąg
 I bym chciała słuchać głosu rodzica, który czyta, który mówi
 Przekazuje ukojenie tak potrzebne przed snem
 Spraw, Ojcze, bym w trakcie czytania zadawała tyle pytań
 Ile kiedyś ich zadawała moja mała córeczka
 W czasie tego wieczornego procederu
 I bym z tą samą zachłannością chciała słuchać odpowiedzi
 A potem w najprostszej i najszczerzej modlitwie powiem Ci:
 Dziękuję Ojcze
 Bo jest tyle powodów do dziękczynienia
 I zaśniemy głowa przy głowie
 Dziecko i rodzic
 Ja - Twoje dziecko
 I Ty - mój Ojciec*

*Daj mojej wierze taką prostotę
 Bo czasem chyba właśnie tego jej brakuje
 Spraw, bym tak bezgranicznie, jak dziecko, umiała Ci zaufać.*

Justyna Minkina



Aleksander Macha

Biblia o dawaniu cz.2

Jak używać pieniędzy?

Jak **UŻYWAĆ** pieniędzy i majątności? I nie myśl, że to Ciebie nie dotyczy (nawet, gdy jesteś uczniem, czy studentem...), gdyż masz za mało pieniędzy, by się tym zajmować.

Jezus mówi: *(19) Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; (20) ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. (21) Albowiem gdzie jest skarb twój - tam będzie i serce twoje.*

Czy Jezus mówi, czym mogą być skarby, których nie należy gromadzić na ziemi?

Nie, nie wymienia ich, jako konkretnych rzeczy. Ale daje jasne

wskazówki, czym mogą one być. Są tym, co może być zniszczone przez mole, są tym, co może być zniszczone przez rdzę i są tym, co może nam ukraść człowiek.

Z łatwością odgadniemy, że są to ubrania służące do ochrony i ozdobienia naszych ciał, wszystkie materialne rzeczy podlegające korozji, butwieniu, gniciu, wysychaniu, utlenianiu, ale też oszczędności podlegające inflacji, akcje podlegające spadkom kursów oraz słabnące waluty. To wszystko, co może być ukradzione z woli drugiego człowieka, co znajduje się w naszym domu, samochodzie, torebeczce ...ale też czyjeś świadome kopiowanie naszych pomysłów, działania prowadzące do pozbawienia nas stanowiska, czy wreszcie pogwałcenia i przejęcia naszej firmy. A więc

Jak używać pieniędzy?

Jak **UŻYWAĆ** pieniędzy i majątności? I nie myśl, że to Ciebie nie dotyczy (nawet, gdy jesteś uczniem, czy studentem...), gdyż masz za mało pieniędzy, by się tym zajmować.

Jezus mówi: *(19) Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; (20) ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. (21) Albowiem gdzie jest skarb twój - tam będzie i serce twoje.*

Czy Jezus mówi, czym mogą być skarby, których nie należy gromadzić na ziemi?

Nie, nie wymienia ich, jako konkretnych rzeczy. Ale daje jasne wskazówki, czym mogą one być. Są tym, co może być zniszczone przez mole, są tym, co może być zniszczone przez rdzę i są tym, co może nam ukraść człowiek.

Z łatwością odgadniemy, że są to ubrania służące do ochrony i ozdobienia naszych ciał, wszystkie materialne rzeczy podlegające korozji, butwieniu,

gniciu, wysychaniu, utlenianiu, ale też oszczędności podlegające inflacji, akcje podlegające spadkom kursów oraz słabnące waluty. To wszystko, co może być ukradzione z woli drugiego człowieka, co znajduje się w naszym domu, samochodzie, torebce ...ale też czyjeś świadome kopiowanie naszych pomysłów, działania prowadzące do pozbawienia nas stanowiska, czy wreszcie pogńebienia i przejęcia naszej firmy. A więc skarby te, jak widać, to niemal wszystko, co posiadamy i czym jesteśmy, a co jest materialnie widzialne.

Dlaczego Jezus chce, abyśmy nie gromadzili tych wszystkich rzeczy (skarbów na ziemi)?

Dlatego, że nas kocha i chce ustrzec nas od frustracji wynikających z kurczenia się lub całkowitej straty tych rzeczy, gdyż On wie, że taka jest ich natura, ale przede wszystkim dlatego, że gdy je gromadzimy, zajmują one miejsce w naszym sercu tak skutecznie, że nie ma w nim już miejsca dla Jezusa.

Jezus mówi za to, żeby gromadzić sobie skarby w niebie! No dobrze, ale czy mówi, jak to robić?

Żydzi, którzy Go słuchali, zapewne natychmiast skojarzyli przywołane przez Jezusa przykłady kurczenia się lub utraty dóbr ziemskich z nauczaniem na temat dziesięciny, darów i jałmużny.

Spójrzmy:

Malachiasz 3,10-12: *(10) Przyńcieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystawcie mnie na próbę! - mówi Pan Zastępów - czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę. (11) **I zabronię potem szarańczy pożerać wasze płony rolne**, wasz winograd zaś w polu nie będzie bez owocu - mówi Pan Zastępów.*

Przypowieści 3,9-10: *Czcij Pana darami ze swojego mienia i z pierwocin wszystkich swoich plonów! I będą twoje stodoły **wypełnione ponad miarę**, a twoje prasy opływać będą w moszcz.*

Łukasz 12,33: ***(33) Sprzedajcie majątności swoje, a dawajcie jałmużnę. Uczyńcie sobie sakwy, które nie niszczeją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej nie ma przystępu, ani mól nie niszczy.***

Spójrz, Biblia naucza, że dzielenie się swoim majątkiem skutkuje czymś **niesamowitym!** Bóg nie tylko błogosławi nam ponad miarę, ale w **ponadnaturalny** sposób **powstrzymuje** niszczące działanie procesów „zjadających” nasz majątek. Powstrzyma szarańczę, mola i złodzieja. Nasze stodoły nie pomieszczą dóbr, jakie będziemy mieli. A to tylko dlatego, że zamiast gromadzić majątek dla siebie oddajemy go na powrót Bogu, finansujemy zwiastowanie Ewangelii i wspomagamy potrzebujących w Kościele i poza nim.

Zapamiętaj również, że tylko w sprawach finansowych Bóg sam wzywa nas, aby go „wystawić na próbę”, „wytestować” – spójrz na powyższy werset z Malachiasza - i zobaczyć, czy jest wierny? To niesamowite wskazanie, jak ważną sprawą jest nasze podejście do pieniędzy i jak wielkie problemy z tym mamy. Potwierdza to również biblijna symbolika liczby „10” – wartość dziesięciny – która jest w całej Biblii liczbą próby, symbolem testu, jakim poddawani są ludzie, a której chce być poddawany również sam Bóg:

W Starym Testamencie to między innymi: 1) Dziesięć plag, jakimi testowany był Faraon, 2) Dziesięć przykazań, jako test dla każdego człowieka, 3) Dziesięć dni postu Daniela, który miał pokazać, że nie chudnie mimo, że nie je;

a w Nowym Testamencie: 1) Dziesięciu trędowatych, z których tylko jeden zdał test wdzięczności, 2) Dziesięć pannie, które były testowane na gotowość do spotkania oblubieńca i wiele innych...

Ile i jak mamy zatem dawać?

Nowotestamentowe przykazanie miłości wypełnia cały zakon, więc to, w jakim stopniu dzielimy się naszym majątkiem wynika z tego, co podpowiada nam miłość Jezusowa rozlana w naszych sercach. Nie podobna dopuszczać Bożą miłość do działania w naszym życiu i równocześnie gromadzić tylko dla siebie i nie dzielić się obficie z innymi. Mając Bożą miłość nie musimy mieć nadanego „zakonu” ilości i wartości, jesteśmy wszak w każdej minucie naszego życia prowadzeni przez Chrystusowego Ducha!!!

Bóg upewnia nas w tym, gdy mówi:

2 Koryntian 9,7-8: *(7) ...gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje (8) A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę.*

Starotestamentowe zasady i praktyki mogą być dla nas bardzo pomocne, aby zrozumieć mechanizmy Bożej ekonomii. Wielu członków współczesnego Kościoła przyjmuje je jako inspirację, dlatego:

Po pierwsze - bądź zainspirowany dziesięciną i praktykuj regularne wpłaty o ustalonej wysokości na zadeklarowane uprzednio cele. To wpłaty na Twój lokalny Kościół, zbór do którego uczęszczasz, generalnie tam, gdzie Bóg może karcić Ciebie i innych, abyś mógł rosnąć i rozwijać się w Nim. Taka rolę spełniają również np. organizacje misyjne lub pojedyncze osoby, które zwiastują Ewangelię. Naszym zadaniem jest złożyć te pieniądze na ręce tych, którym zaufaliśmy, że wykonują pracę zwiastowania Ewangelii i pozostawić im wybór w sposobie ich wydatkowania. Mamy jednak wspierać ich modlitwą i interesować się ich służbą.

Po drugie - bądź zainspirowany przynoszeniem darów i praktykuj to! W Starym Testamencie było wiele rodzajów darów – sama dziesięcina też jest jednym z nich, lecz dla naszych dzisiejszych potrzeb powiedzmy: nie przychodź do Kościoła, do społeczności i na jakiegokolwiek spotkania dzieci Bożych z pustymi rękami. Darem jest Twój czas, ale jest też niezliczona ilość potrzeb zwianych z każdym takim wydarzeniem, które trzeba zaspokoić. Zaoferowanie Twojego transportu, przygotowanie jedzenia, zakupienie innych potrzebnych rzeczy, usłużenie swoim sprzętem lub jakąkolwiek częścią twojego majątku. Zbieranie pieniędzy na pokrycie kosztów tego typu wydarzeń to też dar, jaki składasz przy tej okazji i nie musi to być część Twojej dziesięciny. Zalicza się również do tego zwykła ofiara, jaką

zbieramy na nabożeństwie czy spotkaniu. Nawet większe zbiórki pieniędzy na remont czy zakup jakiegoś droższego sprzętu mogą być darem, a nie pochodzić z regularnych wpłat inspirowanych dziesięciną. Usłuż zawsze tym, co masz najlepsze, a nie tym, co jest już stare i Ci zbywa. Poświęcaj najlepszy czas dla Boga i Jego dzieci, a nie ten, w którym już „ledwo żyjesz” lub, gdy i tak nie masz nic innego do roboty. Tak więc dary są ponad regularne wpłaty.

Po trzecie - praktykuj też **jałmużny** (można też używać słowa „dobroczynność”). Jałmużny przeznaczone są dla konkretnych ludzi w potrzebie i to nie tylko wierzących, ale również, a może przede wszystkim ludzi spoza Kościoła. Praktykuj jałmużny tak, aby nie wynosić się nad obdarowanego i nie wpędzać go w nadmierne po-



REFORMACJI

www.luter2017.pl



Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: Listy do Koryntian cz. 25

„Starajcie się tedy usilnie o większe dary łaski; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą” (1 Kor 12,31). Tymi słowami kończy Apostoł Paweł dwunasty rozdział swego Pierwszego Listu do Koryntian. Po przedstawieniu i omówieniu darów Ducha Świętego, tak ważnych dla dobra i rozwoju wspólnoty chrześcijańskiej, odkrywa wielki mąż Boży tajemnicę doskonałości chrześcijańskiej:

„Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dzwęczącą lub cymbałem brzmiącym. I choćbym miał dar prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i posiadał całą wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało

swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże. Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chętna, nie nadyma się, nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi. Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są prorocтва, przeminą; jeśli języki, ustaną; jeśli wiedza, wniwecz się obróci. Bo cząstkowa jest nasza wiedza i cząstkowe nasze prorokowanie; lecz gdy nastanie doskonałość, to, co cząstkowe, przeminie. Gdy byłem dziećciem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko; lecz gdy na męża wyrosłem, zaniechałem tego, co dziecięce. Teraz

bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest częściowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany. Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość” (1 Kor 13,1-13).

Uważa się dość powszechnie, że trzynasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian jest najwyższym osiągnięciem sztuki pisarskiej Apostoła Pawła i jednocześnie szczytem jego duchowego natchnienia. Znacomity polski biblista, ks. prof. dr Eugeniusz Dąbrowski pisze, że *„tekst ten jest niewątpliwie utworem poetyckim najwyższej klasy, jest w swojej istocie hymnem, i nie bez racji zestawia się go z Psalmami Starego Testamentu albo z fragmentami Pieśni nad Pieśniami”*. Jeden z komentatorów pism nowotestamentowych wyraził opinię, że wystarczy w tym tekście zamienić słowo „miłość” imieniem „Jezus”, aby cały ten fragment stał się opisem Jezusa historycznego. W związku z tym zdaniem znowu odwołam się do opinii ks. prof. Dąbrowskiego. *„Bez znajomości kolei życia Chrystusa, Jego cech i odruchów, Jego sposobu za-*

chowania się w konkretnych sytuacjach ludzkich – Paweł nie zdołałby nakreślić tak nowej, tak przekraczającej kryteria antycznej cywilizacji koncepcji życia. Grecja czczyła intelekt, Rzym zachwycał się wielką i wzniosłą, pełną dostojeństwa potęgą, Apostoł ponad tymi dwoma ideałami stawia trzeci, wyższy od nich, który określa słowem agape, będącym dla niego syntezą tych cech, jakie olśniły go w życiu i w charakterze Jezusa historycznego.”

Trzynasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian stanowi niewątpliwie pewną całość stylistyczną, uważany jest też przez niektórych biblistów za wstawkę, wtręt w całość pisma. Istotnie, rozdziela jakby rozdział dwunasty od czternastego, a oba przecież traktują o charyzmatach, darach Ducha Świętego. Czy jednak rzeczywistość nie jest z nimi powiązana? Uważna lektura tego fragmentu dowodzi, że wyraźnie nawiązuje on do wcześniej omówionych spraw i problemów.

Okazując wyższość wskazanego teraz ideału – miłości – nad wszelkimi „darami duchowymi”, którymi tak bardzo szczycili się Koryntianie, w pierwszych trzech wierszach roz-

działu trzynastego Apostoł raz jeszcze wspomina te wszystkie charyzmaty, o jakich mówił wcześniej. Pamiętamy te słowa z rozdziału dwunastego: *„A Bóg ustanowił w Kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki”* (1 Kor 12,28). Teraz wspomina najpierw o darach ekstatycznych (w. 1), następnie o darze nauczania (czyli prorokowania) i o darze czynienia cudów w oparciu o wiarę (w. 2), również o darze niesienia pomocy (w. 3). I tutaj Paweł wyraźnie stwierdza, że może istnieć miłosierdzie bez miłości. Ciekawe, że przy wspomnieniu daru języków Apostoł wymienia obok ludzkich – języki anielskie. Warto wiedzieć, że w środowiskach żydowskich uważano wówczas, to jest w okresie powstawania Listów do Koryntian, a również znacznie później, że aniołowie rozmawiają wprawdzie ze sobą po hebrajsku, ale na przykład archanioł Gabriel zna aż siedemdziesiąt języków (przy czym oczywiście liczba siedemdziesiąt ma tu znaczenie symboliczne). Wielki teolog wczesnego

chrześcijaństwa Orygenes (żyjący w latach 185 – 254) przypuszczał natomiast, że mowa aniołów jest o tyle doskonalsza od mowy ludzkiej, o ile język ludzi dorosłych różni się od gaworzenia niemowląt. Osobiście nie jestem pewien, czy aniołowie mówią po hebrajsku; być może posługują się jidysz, albo językiem, którego jidysz jest tylko dialektem; skłonny byłbym raczej zgodzić się z hipotezą Orygenesesa. Nie o to jednak chodzi w naszym rozważaniu. Sprawą istotną jest wskazanie, że nawet dar języków, jeśli nie towarzyszy mu miłość, jest tyle wart, co dźwięcząca miedź lub cymbał brząmiący. „Dźwięcząca miedź” jest najprawdopodobniej określeniem gongu, cymbały natomiast, kilkakrotnie wspominane w Starym Testamencie, w Nowym Testamencie wymienione są tylko w tym jednym miejscu. W czasach apostołskich cymbały używane były w kulcie Dionizosa i Kybeli oraz w obrzędach poświęconych korybantom, bóstwom, czy raczej demonom, czczonym jako dzieci Apolla czy Heliosa. Wierzano, że hałas powodowany przez cymbały, a także przez specjalne bębenki, powstrzymuje złe

moce, zagłuszając je, a także leczy obłąkanych, a ponadto wprowadza w święty trans. Cytowany już dzisiaj ks. prof. Dąbrowski pisze: *„Jeśli zważymy, że Paweł tak silnie podkreśla wątpliwe z moralnego i duchowego punktu widzenia aspekty ‘daru języków’, wyda się zupełnie nie możliwe, iż Apostoł zestawia w tym zdaniu niewłaściwe, bliskie zbiorowym psychozom przejawy ‘daru języków’ z chaotyczną wrzawą gongów i cymbałów w kultach pogańskich. Może też stara się podkreślić jałowość zewnętrznych przejawów i takich aspektów kultu, jakie wynikają z ludzkiej próżności, a nie z prawdziwej potrzeby serca, i właśnie dlatego posługuje się metaforycznym obrazem cymbałów, które – jak wiemy – były wydrążone, puste – i właśnie ta pustka wzmagała rozgłosność ich brzmienia”*. Dodam tu, że Apostoł posługuje się często określeniami i epitetami, funkcjonującymi w języku potocznym jego czasów, a często również używanymi i w czasach późniejszych, nawet znacznie późniejszych. Bo przecież i dziś jeszcze stosowany niepochlebny epitet „skończony cymbał”, oznaczający człowieka ograniczonego, tępe-

go, wywodzi się jeszcze ze starożytności...

Wracając do naszego zasadniczego tematu powtórzmy to, co jest najistotniejsze w pierwszym wierszu trzynastego rozdziału Pierwszego Listu do Koryntian. Miłość przewyższa wszelkie dary duchowe, jest od nich nieporównywalnie ważniejsza. Niezbędna jest też w każdym działaniu chrześcijańskim, bo jej wzorem jest sam Chrystus. Jest to – jak pisze jeden z komentatorów – miłość skierowana do ludzi i uwierzytelniająca się w ustosunkowaniu się do nich i w działaniu wobec nich.

Wszyscy bibliści zgodnie stwierdzają, że Hymn do miłości składa się z trzech części, z których pierwsza ukazuje wyższość miłości nad darami charyzmatycznymi (ww. 1-3); wszelkie dary duchowe są bezużyteczne bez miłości. Druga część (ww. 4-7) wskazuje na przymioty i dzieła miłości i jest wspaniałą pochwałą miłości. Część trzecia (ww. 8-13) akcentuje nieprzemijalność miłości; dary duchowe przemijają, ale miłość trwa.

Wyższość miłości nad darami duchowymi wynika z jej źródła

i wzorca, jakim jest miłość Boga ku ludziom. Miłość tę omawia Apostoł Paweł w swych listach nauczając, że Bóg wydał Syna swego dla zbawienia grzeszników (Rz, 2 Kor, Ef), czyniąc ich swoimi wybrańcami i synami (Ef). Miłość ta jest w Ojcu, jak również w Synu, który kocha Ojca, jak i sam jest przez Niego kochany. Kocha również ludzi, dla których został posłany na ziemię. Miłość Boża jest też w Duchu Świętym, który wlewa ją w ludzkie serca i dzięki temu pozwala wypełnić to, co jest istotne we wszelkim przykazaniu – przykazanie miłości wobec Boga i ludzi. Miłość jest więzią doskonałości (Kol), a człowiek opierając się na niej, niczego nie musi się lękać (Rz), żyje prawdą (Ef) i potrafi dotrzeć do poznania Bożych tajemnic (Kol).

Podsumowaniem i ukoronowaniem wszystkich wypowiedzi Apostoła Pawła na temat miłości, całego jego nauczania, jest właśnie Hymn o miłości, a zwłaszcza jego pierwsza część.

Druga część, jak już powiedzieliśmy, wskazuje na istotę i działanie miłości. Paweł ukazuje tę miłość w sposób jak najbar-

dziej praktyczny i życiowy, a nie jedynie abstrakcyjny.

Trzecia część odkrywa ważną prawdę, że wszelkie ludzkie poznanie i wiedza są ograniczone. Podobnie niedoskonała jest nasza wiedza o Bogu; ustąpi ona miejsca widzeniu bezpośredniemu i bezpośredniemu poznaniu, co nastąpi po śmierci człowieka. Wiara – rozumiana jako droga poznania Boga – ustanie, podobnie ustanie też nadzieja. Pozostanie miłość, która trwać będzie wiecznie.

Co jest naturą chrześcijańskiej miłości? William Barclay, omawiając wiersze 4-7, wylicza piętnaście cech chrześcijańskiej miłości. Po pierwsze – miłość jest cierpliwa. Znaczy to, że w stosunku do innych ludzi powinniśmy kierować się taką samą cierpliwością, jaką Bóg okazuje względem nas. Po drugie – miłość jest uprzejma. Można tu zacytować Orygeneśa, który mówił o miłości „słodkiej dla wszystkich”, albo Św. Hieronima, nauczającego o „dobroci” miłości. Po trzecie – miłość nie zazdrości. Po czwarte – nie jest chępliwa. Po piąte – miłość nie nadyma się z powodu własnej ważności. Naprawdę wielki człowiek nigdy nie myśli o ważności wła-

snej osoby. Po szóste – miłość zachowuje się przyzwoicie. Warto tu pamiętać, że miłość chrześcijańska nigdy nie zapomina o uprzejmości, taktowności i grzeczności. Po siódme – miłość nie domaga się swoich praw. Gdyby ludzie mniej myśleli o swoich prawach, a bardziej pamiętali o obowiązkach, mniej byłoby problemów, z jakimi wszyscy dziś się borykamy. Po ósme – miłość nigdy nie wpada w złość. Rozdrażnienie jest oznaką klęski, panowanie nad sobą oznacza zwycięstwo. Po dziewiąte – miłość nie pamięta o własnych krzywdach. Prawdziwie chrześcijańska miłość uczy zapominania krzywd i wyrzucania z serca nienawiści. Po dziesiąte – miłość nie lubuje się w czynieniu zła. Chodzi tu nie tylko o jakieś złe działania, ale również o radość z czyichś niepowodzeń. Prawdziwie chrześcijańska miłość żywi wyłącznie dobre zamiary. Po jedenaste – miłość raduje się z prawdy. Bardzo często nie zgadzamy się na ujawnianie prawdy, często nie chcemy też prawdy słyszeć. Tymczasem chrześcijańska miłość nie boi się spojrzeć prawdzie w oczy i cieszy się, gdy prawda zwycięża. Po dwunaste – miłość może wszystko przetrzymać.

Może znieść zniewagę, krzywdę czy rozczarowania, nie wyciąga też na światło dzienne potknięć i błędów innych ludzi, nie rezygnując wszakże z ich naprawiania. Po trzynaste – miłość okazuje pełne zaufanie. W odniesieniu do Boga – oznacza to pełne zaufanie Jego obietnicom, Jego Słowu. W odniesieniu do ludzi – oznacza do pozytywny do nich stosunek. Mówi się, że zawsze czynimy ludzi takimi, jakimi ich sobie wyobrażamy. Okazując im zaufanie, czynimy ich godnymi zaufania. Miłość uszlachetnia nawet tych, którym daleko do szlachetności. Po czternaste – miłość nigdy nie traci nadziei. Mój ojciec, który był lekarzem, mawiał zwykle, że nie ma czegoś takiego, jak „stan beznadziejny” i jego praktyka potwierdzała te słowa. Zawsze jest nadzieja i nie wolno z niej rezygnować. Nigdy też nie wolno nikogo przekreślać. Po piętnaste – miłość wszystko znosi odważnie. Miłość wszystko znosi nie z rezygnacją, lecz ze zwycięską wytrwałością, wynikającą ze świadomości, że Bóg jest miłością i nigdy nie zapomina o tych, którzy Mu zawierzyli.

Czytajmy trzynasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian

i uczmy się od Apostoła Pawła, który przekazuje nam Boże Słowo i Bożą zachętę!

Trzecia część Hymnu do miłości (ww. 8-13) akcentuje nieprzemijalność miłości; wszystko przemija, również dary duchowe, ale miłość trwa. Miłość nigdy nie ustaje, ani w tej, ani w przyszłej egzystencji. Wcześniej określał Apostoł przymioty miłości w życiu ziemskim, teraz odkrywa jej perspektywę metafizyczną.

Porównując miłość z trzema najważniejszymi darami duchowymi, wskazuje Paweł, że wszystkie będą miały swój kres i po prostu staną się niepotrzebne. Nie neguje bynajmniej wartości tych darów, ale wyraźnie daje do zrozumienia, że w ostatecznym wymiarze będą czymś zdecydowanie drugorzędnym.

W dalszym ciągu swych wywodów, w kolejnym wierszu, Apostoł Paweł pomija dar języków, jest bowiem czymś absolutnie oczywistym, że w mającej nastąpić rzeczywistości nie będzie już potrzebna żadna forma jakiegokolwiek mowy ekstatycznej. Mowa jest teraz o wiedzy i prorokowaniu, zapewne dlatego, że przemijalność tych darów jest jakby mniej oczywista. Jednakże Autor Listu wyraźnie pisze, że w docze-

sności również wiedza i prorokowanie mają jedynie względną wartość, ponieważ są czymś niepełnym. Jeden z dziewiętnastowiecznych komentarzy biblijnych stwierdza: *„Wiedza i prorocтво są użyteczne jako lampy w ciemności, ale staną się niepotrzebne, gdy zaświta wiekuisty Dzień”*.

Różnice między światem obecnym a przyszłym porównuje Apostoł do różnic pomiędzy światem pojęć dziecka a umysłowością człowieka dorosłego. Z punktu widzenia człowieka dojrzałego rozumowanie dzieci jest bardzo niedoskonałe; podobnie rozumowania doczesne okażą się naiwne i niewystarczające w świetle ostatecznej, pełnej prawdy. *„Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i jakby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz”*. Johan Huizinga, holenderski historyk, eseista i językoznawca, również orientalista, w swej znakomitej książce *Jesień Średniowiecza* napisał: *„Żadna wielka prawda nie utkwiła głębiej w mentalności średniowiecznej niż zdanie św. Pawła: Videmus nunc per speculum in aenigmate, tunc autem facie ad faciem. Średnie wieki nigdy nie zapominały o tym, że wszystkie rzeczy byłyby absurdalne, gdyby ich sens wyczerpywał się w ich funkcji i ich*

w mentalności średniowiecznej niż zdanie św. Pawła: Videmus nunc per speculum in aenigmate, tunc autem facie ad faciem. Średnie wieki nigdy nie zapominały o tym, że wszystkie rzeczy byłyby absurdalne, gdyby ich sens wyczerpywał się w ich funkcji i ich miejscu w świecie zjawisk; gdyby istotą swoją nie sięgały w zaświaty. Ta koncepcja głębszego znaczenia ukrytego w zwykłych przedmiotach jest nam bardzo bliska, nawet niezależnie od naszych przekonań religijnych: jest to niby nieokreślone odczucie, które może wyłonić się w każdej chwili, gdy np. słyszymy krople deszczu padające za oknami albo widzimy światło lampy palącej się na stole. Odczucia tego rodzaju mogą nabrać charakteru chorobliwej obsesji, tak jakby wszystkie rzeczy były obciążone groźbą albo zagadką, którą musimy rozwiązać za wszelką cenę. Ale można też ich doświadczać jako źródła spokoju i bezpieczeństwa, napętlającego nas przekonaniem, że również nasze własne życie jest włączone w ów ukryty sens świata”.

Starożytne lustra, sporządzane z polerowanego metalu, rów-

nież słynne z jakości korynckie zwierciadła, ukazywały odbicie obrazu daleko niedoskonałe, niezbyt wyraźne, a nawet nieco chwiejne. Widzieć przez zwierciadło znaczy widzieć w sposób pośredni. Takie jest też nasze dzisiejsze poznanie, poznanie pośrednie, widzenie niedoskonałe. Przed nami jednak poznanie twarzą w twarz. Mowa tu o poznaniu Boga. Hellenizm czasów Pawła mówiąc o poznaniu Boga rozumiał to poznanie przez wiedzę intelektualną, nadając mu w późniejszym okresie również formę mistyczną. Apostoł nie odstępuje od myśli wypowiedzianej w Starym Testamencie: na ziemi nie można oglądać Boga. Wie jednak, że będzie można oglądać Boga kiedyś, w wieczności, i ta społeczność z Bogiem oglądanym twarzą w twarz, używając tego starotestamentowego wyrażenia, będzie najwyższą nagrodą wybranych, tych, którzy dostąpią zbawienia. W ten sposób następuje przeciwstawienie poznania obecnego, ziemskiego, doczesnego i kontemplacji w przyszłości.

William Barclay pisze: „Według Pawła w tym życiu widzimy jedynie odzwierciedlenie Boga

i stąd stoimy przed wieloma tajemnicami i zagadkami. To odbicie zauważamy w Bożym świecie, gdyż dzieło zawsze świadczy o swoim twórcy. Obraz Boży widzimy w Ewangelii i w osobie Jezusa Chrystusa. Chociaż w Chrystusie nastąpiło doskonałe objawienie Boga, nasze poszukujące umysły mogą tylko w części je zrozumieć, ponieważ ograniczone nigdy nie może w pełni pojąć nieograniczonego. Nasza wiedza wciąż jest podobna do wiedzy dziecka. Droga miłości poprowadzi nas jednak do momentu, gdy zasłona zostanie uniesiona i zobaczymy Boga twarzą w twarz, poznamy Go tak, jak On nas zna. Do tamtej chwili nie możemy zbliżyć się bez miłości, ponieważ Bóg jest miłością i tylko ci, którzy kochają, mogą zobaczyć Boga”.

Chciałbym na zakończenie zwrócić uwagę jeszcze na dwie

myśli, które można wyprowadzić z omawianego tekstu. Po pierwsze – chrześcijańska miłość jest stała i niezmienna; nawet gdy wszystko przemienie, miłość pozostanie. „*Wielkie wody nie ugaszą miłości, a strumienie nie zaleją jej*” – stwierdza starotestamentowa *Pieśń nad pieśniami* (8,7a). Miłości nie da się pokonać i jest ona wielkim argumentem przemawiającym na korzyść nieśmiertelności. Chrześcijańska miłość tak bardzo wiąże nasze życie z Bogiem, że zarówno czas, jak i śmierć nie mogą tej społeczności zerwać. Po drugie – miłość jest większa od wiary i nadziei. Wiara bez miłości jest chłodna, a nadzieja bez miłości jest ponura. To miłość jest ogniem, który roznieca wiarę i światłem, które nadzieję zamienia w pewność.

NASZ GŁOS W RADIO CCM

audycji nadawana **w każdą niedzielę na antenie Radia CCM ok. godz. 9:00 i powtarzanej ok. godz. 13:00**. Audycja poświęcona jest prezentowaniu i omawianiu poszczególnych ksiąg Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. **Zapraszamy też do słuchania codziennej audycji radiowej Po Prostu od 21.00 do 21.30.**

<http://www.radioccm.pl/>

NABOŻEŃSTWA W LEŚNYCH KOŚCIOŁACH

2016 ROK

KAMIENÍ na Równicy Ustroń	26 maj (czwartek) godz. 10 ⁰⁰
GODULA Ligołka Kameralna (cz)	12 czerwiec (niedziela) godz. 15 ⁰⁰
SPOWIEDZISKO Leszna Górna	12 czerwiec (niedziela) godz. 15 ⁰⁰
ZAKAMIEŃ Nydek (cz)	26 czerwiec (niedziela) godz. 15 ⁰⁰
KOŚCIÓŁKI Dolna Łomna (cz)	14 sierpień (niedziela) godz. 15 ⁰⁰ Po uroczystościach pamiętki poświęcenia kościoła w Nawsiu
WYSOKIE Jaworze	15 sierpień (poniedziałek) godz. 11 ⁰⁰
KAMIENÍ na Bukowej Wisła	28 sierpień (niedziela) godz. 11 ⁰⁰
STÓŁ OLTARZOWY JAN Bielsko-Biała	03 wrzesień (sobota) godz. 9 ³⁰
SUCHDOL n. Odrą – KLETNE (cz)	18 wrzesień (niedziela) godz. 15 ⁰⁰

Informacje zebrał i zestawil: Michał PILCH



Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwem (art. 49 § 1 kpk). Wszelkie działania za pokrzywdzone dzieci mogą po-

dejmować ich przedstawiciele ustawowi jak rodzic, opiekun, kurator oraz osoby, pod których stałą pieczę dzieci pozostają sprawując opiekę w sposób ciągły i we wszystkich dziedzinach życia (art. 51§2).

**pomagamy
pokrzywdzonym**

Siedziba główna OPOPP

Adres: ul. Jagiellońska 19a

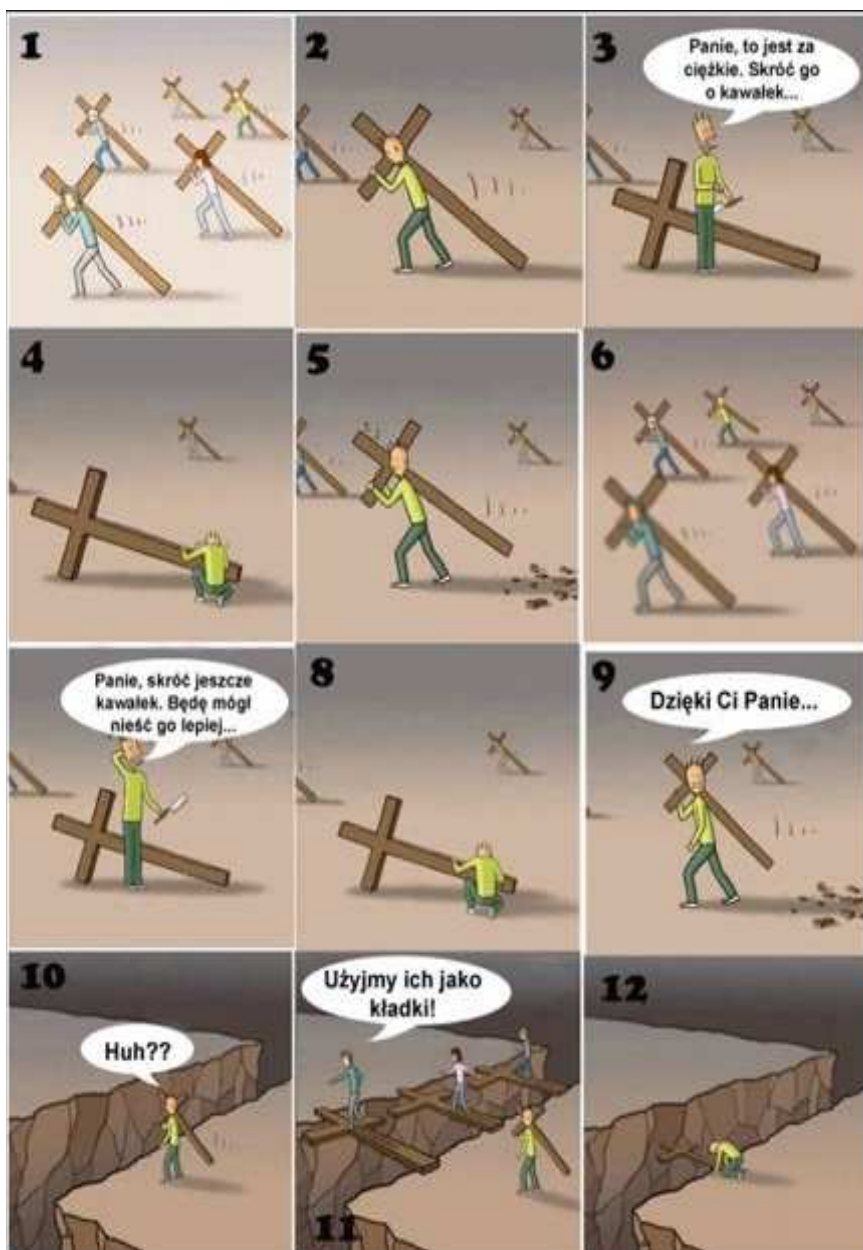
44-100 Gliwice

e-mail: pokrzywdzeni@cme.org.pl

telefon w godz. 8.00- 17.00 **tel. 518 135 318**

Filia OPOPP w Chorzowie, ul. Chrobrego 17

e-mail: pokrzywdzeni@cme.org.pl



Panie, władco nasz, jak wspaniałe jest imię Twoje na całej ziemi! Ty, któryś wyniósł majestat swój nad niebiosą. Z ust dzieci i niemowląt ugruntowałeś moc na przekór nieprzyjaciołom swoim (Ps 8,2-3)

Drodzy Szkółkowcy! Dzięki Wam nasze dzieci mają dostęp do Bożego Słowa. Dzięki Wam najmłodszy słyszą o tym, co najważniejsze - o osobistej relacji z Jezusem Chrystusem. Dziękujemy za Wasz wkład i zaangażowanie w ważną dla Kościoła służbę. Niech Wam Pan Błogosławi!



Chwalcie Pana, albowiem dobrze jest śpiewać Bogu naszemu, bo to wdzięczna rzecz; pieśń chwały jest miła. (Ps 147,1)

Składamy serdeczne podziękowania **parafialnemu chórowi Cantate** za służbę, poświęcony czas i serce włożone w wykonywane utwory. Dziękujemy z to, że nadajecie barw naszym odświeżającym nabożeństwom oraz reprezentujecie nas śpiewająco. Niech Was błogosławi dobry Bóg i zaspokoi wszelkie Wasze potrzeby. Dziękujemy!

PARAFIALNA WYCIECZKA NA DĘBOWIEC

Termin: 18.06.2016

Miejsce: Dębowiec (686 m n.p.m.)

Wyjazd pociągiem z Katowic o godz. 7:27
(zbiórka o godz. 7:10 na dworcu PKP w Katowicach, przy wejściu do restauracji McDonald)

Powrót w Katowicach o godz. 19:48

Koszt transportu: ok. 35 zł w obie strony

Atrakcje:

- spacer po górach,
- górskie widoki,
- swojskie, parafialne towarzystwo ☺,
- wyjazd kolejką linową na Dębowiec (koszt 5 zł),
- jedno z najstarszych schronisk w Beskidach,
- park linowy (za opłatą),
- dla dzieci: plac zabaw.



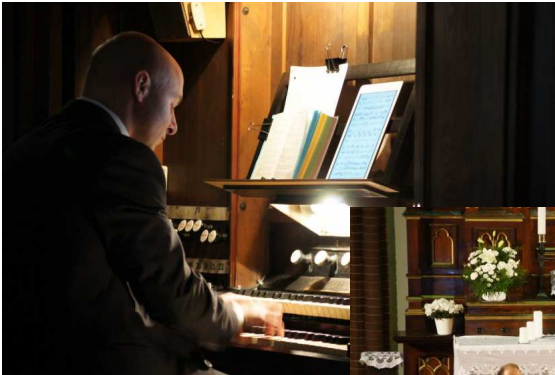
Co wydarzyło się w maju..... ?

W niedzielę 8 maja w kościele im. ks. Marcina Lutra odbyła się **konfirmacja Sandry Koziary, Wiktorii Regent i Daniela Dudka**. Złożyli ślubowanie wierności Bogu i Kościołowi oraz po raz pierwszy przystąpili do Sakramentu Komunii.

Życzymy wam, abyście odnaleźli swoje miejsce w Kościele, parafii i wypełniali z wiarą konfirmacyjne przyrzeczenie.



W sobotę 14 maja w kościele im. ks. Marcina Lutra odbył się ostatni **koncert wiosennej edycji Organy Plus**. Tym razem mogliśmy usłyszeć Cypriana Jagiełło, który zagrał Toccatę i Fugę d-mol oraz przeniósł nas w świat improwizacji. Pierwszą była improwizacja hymnu do Ducha Świętego – pieśni "Przyjdź, Duchu Święty, Stwórczo, przyjdź". Następnie mogliśmy wysłuchać improwizacji na temat muzyki filmowej – przewodniego motywu z filmu "Indiana Jones".



Parafia Ewangelicko – Augsburska w Chorzowie

zaprasza na

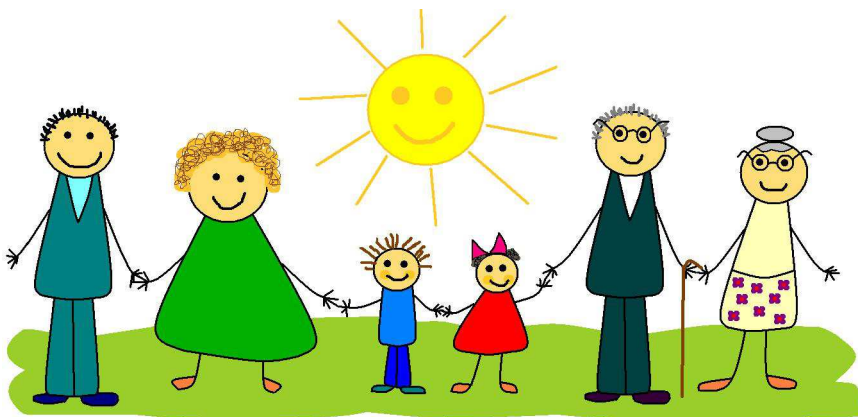
PIKNIK PARAFIALNY

który odbędzie się

w niedzielę **19 czerwca o godz. 11.30**

w parafialnym ogrodzie przy ul. Dąbrowskiego 22.

- Rodzinna zabawa z nagrodami
- Smakołyki z grilla, sałatki i dodatki
- Ciasta, słodczyce
- Kawa, herbata, napoje





12 czerwca
godz. 18.00
Kościół im. ks. M. Lutra

**CHARYTATYWNY
KONCERT
MUZYKI DAWNEJ**

na rzecz chorego na siatkówczaka
Tymona Palczarskiego

foto. Piotr Grajner



**Chrześcijańska
Telewizja
Internetowa**

Zapraszamy do subskrypcji:



<http://www.youtube.com/user/ChrześcijańskaTI/>
www.facebook.com/ChrześcijańskaTelewizjaInternetowa/info
<https://plus.google.com/101966055155492710129/posts>



ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

można ją opłacać w kancelarii parafialnej,

lub przelewać na konto parafialne:

50 1020 2368 0000 2702 0164 6959 z dopiskiem: darowizna na cele kultu religijnego - SK (z podaniem miesiący lub roku, za który płacona jest składka)

Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE § 7

Każdy członek Parafii, który został konfirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.



Nasza działalność ma charakter niedochodowy. Koszty wykupienia czasu antenowego w Radiu CCM pokrywa Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gliwicach - koszty produkcji programu ponosimy wspólnie - gliwicka parafia i Centrum Misji i Ewangelizacji w Dziegielowie - nasz partner projektu. Nagrania realizowane są w studiu parafialnym w Gliwicach oraz w studiu CME w Dziegielowie. **Można nas słuchać w eterze na falach Bielsko 97,6 FM / Cieszyn 90,5 FM / Gliwice 93,4 FM / Oświęcim 94,9 FM / Ustroń 107,1 FM oraz w internecie.**

Zapraszamy w czerwcu

Data	Zapraszamy na...
5.06 (ND) 16.00 ogród parafialny	Koncert Mood Time Quintet z okazji Dnia Mamy i Dnia Dziecka
6.06 (PON) 18.00 kancelaria	Spotkanie biblijne
10.06 (PT)	Wycieczka gimnazjalistów i licealistów do Krakowa
12.06 (ND) po nabożeństwie	Zgromadzenie Parafialne
12.06 (ND) 18.00 kościół im. ks. M. Lutra	Charytatywny Koncert Muzyki Dawnej na rzecz chorego na siatkówczaka Tymona
17-18.06 (PT- SOB)	<i>Diecezjalny Zjazd Młodzieży w Opolu</i>
18.06 (SOB)	Wycieczka parafialna na Dębowiec
19.06 (ND) po nabożeństwie	Piknik parafialny
20.06 (PON) 18.00 kancelaria	Zebranie Rady Parafialnej

STAŁE SPOTKANIA W PARAFII		
dzień	godz.	spotkanie
Poniedziałek	18.00	Próba biblijne
Środa	9.00	Spotkanie Koła Pań
Środa	18.00	Próba chóru Cantate
Środa	19.30	Spotkanie modlitewne
Piątek	18.00	Spotkanie dla młodzieży
Niedziela	10:00	Szkółki niedzielne dla dzieci
wg harmonogramu		lekcje religii i nauka konfirmacyjna
raz w miesiącu, wg ogłoszeń		Herbatka parafialna

„Kwadrans Biblijny” to tytuł cotygodniowej audycji przygotowywanej przez Parafię Ewangelicką w Gliwicach i nadawanej w każdą niedzielę na antenie Radia CCM ok. godz. 9.00, która jest powtarzana ok. godz. 13.00.

Audycja poświęcona jest prezentowaniu i omawianiu poszczególnych ksiąg Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu.

Zapraszamy też do słuchania naszej codziennej audycji radiowej **Po Prostu** od 21.00 do 21.30.

Gliwice 93,4 FM;
 Bielsko-Biała 97,6 FM;
 Cieszyń 90,5 FM;
 Oświęcim 94,9 FM;
 Ustron-Wisła 107,1 FM lub w Internecie



PLAN NABOŻEŃSTW

5.06.2016 – 2. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. Elżbiety godz. 8.00

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



12.06.2016 – 3. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Po nabożeństwie Zgromadzenie parafialne



19.06.2016 – 4. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

***Nabożeństwo z liturgią młodzieżową
na zakończenie roku szkolnego***

Po nabożeństwie Piknik parafialny



26.06.2016 – 5. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. Elżbiety godz. 8.00

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



REFORMACJI

www.luter2017.pl

www.chorzow.luteranie.pl